

TYGODNIK SUWALSKI

NR 51(372) ROK VIII

17 GRUDNIA 1997 R.

CENA 80 GR



PRZEDŚWIĄTECZNY KIERMASZ W ZSE

Fot. Z. Gałaszewski



PRZYSIĘGA WOJSKOWA



Fot. Z. Gałaszewski



W sobotę, 6 grudnia, w 41 Suwalskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się szczególna uroczystość. Zgodnie z tradycyjnym rytuałem, 52 żołnierzy pierwszego rocznika złożyło przysięgę, powtarzając rotę za dowódcą pułku ppłk. dypl. **Ryszardem Bańkowskim**. Na uroczystości były obecne rodziny „bohaterów dnia” i ich znajomi, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich oraz organizacji kombatanckich.

Po części oficjalnej wszyscy uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na grochówkę. Nagrodą dla wyróżniających się żołnierzy było spotkanie dowództwa pułku z ich rodzicami oraz urlopy. Natomiast wszyscy pozostali otrzymali tego dnia przepustki. (zg)

KRWIODAWCY UHONOROWANI

W sobotę, 6 grudnia, odbyła się uroczystość, podczas której odznaczono najbardziej zasłużonych honorowych dawców krwi z naszego województwa.

Srebrnym Krzyżem Zasługi, przyznawanym przez prezydenta państwa za oddanie ponad 20 litrów krwi, uhonorowano w tym roku 11 osób, w tym **Jana Balcera** oraz **Witolda Jabłońskiego** z Suwałk.

Najwyższym odznaczeniem krwiodawców - Kryształowym Sercem - wyróżnieni zostali **Jan Nowogródek** z Suwałk i **Czesław Bulicz** z Piszca.

Wojewoda **Cezary Cieślukowski** Medalem XX-lecia Województwa Suwalskiego odznaczył 16 osób, w tym suwalczan - **Leszka Dorochowicza**, **Jana Degutisa**, **Waldemara Kacprzyka**, **Andrzeja Mazura**, **Stanisława Remiszewskiego**, **Ryszarda Szlaużysa** i **Andrzeja Wysockiego**. Medale „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego” wręczono 28 osobom. Wśród wyróżnionych znaleźli się: **Marek Jentoch**, **Bronisław Brodowski** oraz **Romuald Skrzypiec**.

Ponadto 27 osobom przyznano odznaki honorowe PCK, w tym: **Józefowi Krawczykowi**, **Jerzemu Marianowi Wróblewskiemu**, **Ryszardowi Dawidowiczowi** i **Tadeuszowi Sadowskiemu**.

W 1997 roku odznaką „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” wyróżnionych zostało ogółem 621 osób - 177 za oddanie ponad 18, 217 - za ponad 12 oraz 277 za oddanie ponad 6 litrów krwi.

Uroczystość wręczenia odznaczeń uświetnił występ zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”.

W naszym województwie krew honorowo oddaje ponad 4 tys. osób, z czego ok. 700 w Suwałkach. W tym roku oddały one 4350 litrów krwi. Na terenie województwa funkcjonują 33 kluby honorowych dawców, a w naszym mieście jest ich siedem. Działają przy Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet”, Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji, Komendzie Rejonowej Policji, fabrykach mebli „Forte” i „Home Meble”, Studium Medycznym oraz Zarządzie Okręgowym PCK. (aw)



Wszystkim naszym Klientom wesółych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wysokich lotów w Nowym Roku

życzą

**POWSZECHNY
BANK
KREDYTOWY**

Oddział w Suwałkach

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W „Dniu Litwy” zorganizowanym przez Polską Agencję Informacyjną i Ambasadę Republiki Litwy dla ponad 100 dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Warszawie z referatem o stanie stosunków gospodarczych i współpracy transgranicznej między obu krajami wystąpił dyrektor Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Mariusz Salamon.

★ W spotkaniu Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy, które odbyło się w sali koncertowej Muzeum Historii Warszawy 10 bm., wzięli udział ks. biskup Wojciech Ziemia, Mówił o kontaktach między kapłanami obu państw. Przedstawiciele Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej zapoznali blisko 100 dzielnicy

kultury, naukowców i dziennikarzy z planami rozwoju PLiG i Euroregionu „Niemen”.

★ Na zjeździe wojewódzkim SdRP 4 bm. delegaci wybrali Janusza Krzyżewskiego przewodniczącym partii. Otrzymał on 61 głosów na 80 głosujących. Sekretarzem Rady Wojewódzkiej została Hanna Górka z Elku (wygrała z Ryszardem Ołowiem dwoma głosami 39:37). Delegatami na kongres byli poseł Jerzy Czepułkowski, Antoni Czupryński, Zdzisław Jańczuk z Gołdapi i Krzysztof Rumiński z Pizy. Delegaci ostro krytykowali władze centralne za zmuszenie do umieszczenia na listach wyborczych Janusza Szymańskiego i Stanisława Dzienisiewicza.

★ Na zjeździe regionalnym ZChN 6 bm. sformułowano list do premiera Jerzego Buzka, w którym nadawcy proszą o powołanie Leszka Lewoca na stanowisko wojewody. Zdaniem partyjnych działaczy jest to najlepsza kandydatura. Przewodniczącym partii został ponownie Hubert Piotrowski. Przedstawicielem we władzach centralnych będzie Zygmunt Osiecki, a w Zarządzie Regionu zasiądą m.in. Leszek Lewoc i Marek Naumowicz z Suwałk.

★ Parlamentarzyści z AWS, Krzysztof Anuszkiewicz i Zygmunt Ropelewski, wysłali do wicepremiera Janusza Tomaszewskiego list wyrażający głębokie zaniepokojenie przedłużającą się procedurą powoływania nowego wojewody. Zdaniem autorów jedynym odpowiednim kandydatem jest Dariusz Ciszewski.

★ Zarządy Główny i Woje-

wódzki Porozumienia Centrum oficjalnie zgłosiły i podtrzymały kandydaturę Jarosława Zielińskiego na stanowisko wojewody suwalskiego. Zainteresowany uważa, że jest obecnie optymalnym kandydatem. Wśród nauczycieli zbierane są podpisy pod petycją popierającą tę kandydaturę.

★ Poseł Jerzy Dziewulski powiedział „Agorze”, że UOP sporządził listę 25 działaczy lewicy, o których zbierane są w trybie operacyjnym informacje. (mes)

★ W dniach 5-7 bm. w Białej Podlaskiej odbył się Ogólnopolski Turniej Szachowy o Puchar Przewodniczącego ZG SZS w szachach aktywnych. Startowały zespoły (po dwóch chłopców i dwie dziewczynki) z całej Polski. Zwyciężyły ekipy szkół podstawowych nr 10 z Suwałk i nr 9 z Łomży. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (5-11.12) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 6 rozbojów, 49 włamań, 48 kradzieży, utonięcie oraz 8 wypadków drogowych, w których 10 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 35 osób.

Skradzione samochody

W minionym tygodniu zginęło pięć samochodów, w tym cztery fiaty 126p - dwa czerwone: z ul. Noniewiczza (SWL 8446) i z ul. Buczka (SWY 7320), niebieski z ul. Wojska Polskiego (SWS 1757) oraz zielony z ul. Andersa (SWL 8028). Ponadto z ul. Lityńskiego skradziono czerwonego poloneza (SWT 1635).

Włamanie i kradzieże

W nocy z 5 na 6 bm. nieznanymi sprawcy po wyważeniu okna na pierwszym piętrze budynku przy ul. Wojska Polskiego weszli do pomieszczeń firm MGM SOFT oraz LAKTOPOL. Łupem złodziei padło m.in. 13 komputerów wraz z wyposażeniem, 4 drukarki, 5 aparatów telefonicznych, telewizor, odtwarzacz wideo, 3 tys. zł oraz 300 DM. Straty oszacowano na 90 tys. złotych.

Sprzęt komputerowy zginął (z 7 na 8 bm.) również z pomieszczeń Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „ALASKA” przy ul. Sejneńskiej. Złodzieje ukradli także stojący przed budynkiem samochód ciężarowy z mrożonkami. Znalaziono go później (bez towaru) w lesie na trasie Gaw-

rych Ruda - Bryzgiel. Straty wyniosły ok. 70 tys. złotych.

Następnej nocy włamano się do pomieszczeń magazynowych w piwnicy bloku przy ul. Daszyńskiego. Złodzieje wynieśli garnki i naczynia Zepptera na łączną sumę ponad 47 tys. złotych.

Natomiast z 9 na 10 bm. nieznanymi sprawcy pozostali na noc w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, po czym wynieśli 3 wzmacniacze stereofoniczne i 2 mikrofony. Straty wyniosły ok. 5 tys. złotych.

Rozbój

7 bm. ok. 19.25 dwóch nieznanymi sprawców (w wieku ok. 15-16 lat) napadło na 21-letnią mieszkankę Suwałk. Napastnicy zabrali jej reklamówkę wraz z wartością.

Okaleczony mężczyzna

8 bm. ok. godziny 22.00 zaleziono leżącego na podłodze we własnym mieszkaniu 40-letniego mężczyznę z ranami kłutymi klatki piersiowej i szyi, którego natychmiast przewieziono do szpitala. Prawdopodobnie było to samookaleczenie.

(aw)

ZAPROSILI NAS:

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza i Agencja Eurorozwoju „Wschód-Zachód” sp. z o.o.** na VI Przedświęteczny Jarmark Suwalski Suwałki '97.

★ **Rada Wojewódzka Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej** na konferencję prasową po obradach III Wojewódzkiego Zjazdu SdRP.

★ **Stowarzyszenie Kulturalne „Pauza”** na walny zjazd członków i sympatyków.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na otwarcie wystaw Grzegorza Jarmocewicza „Usque ad finem” (Galeria „Chłodna 20”) i Tymoteusza Muški (Cafe Bar „Jaćwing”).

★ **Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares”** na spotkanie informacyjne poświęcone prezentacji końcowych efektów projektu ph. „Program realizacyjny ekorozwoju obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski” finansowanego ze środków pomocowych Unii Europejskiej Programu Phare STRUDER.

★ **Wojewódzka Federacja Sportu** na walne zebranie sprawozdawcze.

★ **Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna** na podsumowanie konkursu teatralnego ph. „W dobie AIDS rodzina największą wartością”.

★ **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej** na odczyt dra Waldemara Smaszca ph. „Sonety krymskie - liryczne arcydzieło polskiego romantyzmu”.

Dziękujemy!

Koleżance

Aleksandrze Szczęsnej-Maciejewskiej

wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci

MĘŻA

składają pracownicy Wydziału Edukacji

Urzędu Miejskiego w Suwałkach

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

STANISŁAWA MACIEJEWSKIEGO

byłego dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich składają

prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz

przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach Marian Luto

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołągiewicz** uczestniczył w:

- ★ wojewódzkich obchodach Dni Honorowego Krwiodawstwa,
- ★ walnym zebraniu sprawozdawczym Wojewódzkiej Federacji Sportu oraz spotkał się z:
- ★ odznaczonymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (zdjęcie poniżej),
- ★ pastorem **Pawłem Lazarem** - przewodniczącym Diecezji Wschodniej Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego,
- ★ **Pawłem Swianiewiczem** - kierownikiem programu Brytyjskiego Funduszu Know-How (Programu Wspierania Samorządów Lokalnych) - oraz projektantami lotniska w Suwałkach.

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

6 GRUDNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Dariusz Kardel i Wioletta Letkiewicz ♥ Walerian Dariusz Karbowski i Monika Lena Wielgat

W DNIACH 5 - 11 LISTOPADA SPORZĄDZONO 22 AKTY URODZEŃ W TYM 4 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Joanna Garniewska (c. Wiesława i Elżbiety) ♦ Aleksandra Koch (c. Pawła i Ewy) ♦ Gabriela Martyna Rynkiewicz (c. Andrzeja i Barbary) ♦ Szymon Kowalewski (s. Mirosława i Doroty)

ZARZĄD MIASTA

Przetarg

Na posiedzeniu 9 bm. Zarząd Miasta zaakceptował wyniki przetargu rozstrzygniętego w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji na opracowanie planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego „Śródmieście-Południe”. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej zadanie to wykona Spółdzielcze Biuro Projektów „Projekt-Suwałki” za 119.700 złotych do 31 grudnia 1998 roku.

Rodziny z zagranicy

Zarząd zapoznał się z prośbą dwóch Polek (Reginy Szatkowskiej z córką) mieszkających w Kokczetawie w Kazachstanie o udzielenie pomocy w otrzymaniu mieszkania i pracy w Polsce. Po uzyskaniu pozytywnej opinii

Rady Miejskiej zarząd zwrócił się z prośbą do dyrektora nowo budowanej szkoły podstawowej na os. Północ o zatrudnienie pani Szatkowskiej w charakterze pielęgniarki szkolnej, ponieważ jest ona dyplomowaną pielęgniarką. Opłaci też roczny czynsz za mieszkanie typu M-2 zadeklarowane przez prezesa Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Warto odnawiać

Zarząd Miasta zaakceptował projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaniechania poboru w 1998 roku podatku od nieruchomości położonych przy ul. Chłodnej w stosunku do właścicieli i dzierżawców, którzy wykonają nowe elewacje swoich budynków.

(ag)



Ulica Chłodna.

Fot. Z. Gałaszewski

(dnc)

MEDALE DLA RODZICÓW

Minister Obrony Narodowej odznaczył medalami za Zasługi dla Obronności Kraju rodziców, których trzech lub więcej synów służyło w wojsku. W tym roku w rejonach suwalskim, augustowskim i sejneńskim uhonorowano w ten sposób 168 osób.



Fot. Z. Gałaszewski

Płk Witold Rejterada dekaruje medalem Leokadię Harasim.

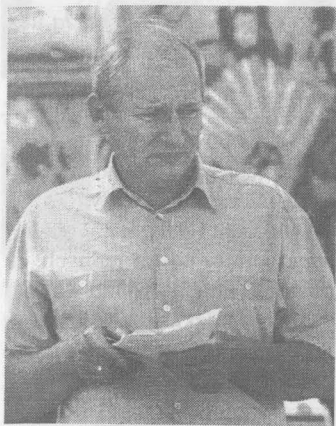
W suwalskim ratuszu prezydent **Grzegorz Wołągiewicz** i szef Wojewódzkiej Komendy Uzupelnień płk **Witold Rejterada** złotymi medalami odznaczyli: **Annę i Waclawa Jakubowskich**, których aż sześciu synów służyło w wojsku (**Stanisław, Jan, Marian, Henryk, Wiesław i Kazimierz**) oraz **Leokadię Harasim** - matkę czterech synów (**Witolda, Piotra, Ryszarda i Tadeusza**). Srebrne medale otrzymali: **Halina Kowalewska, Teofila i Stanisław Balutowie, Władysława Dębowska, Jadwiga i Bronisław Interewiczowie, Irena i Władysław Karpowie, Regina i Stanisław Kimszalowie, Regina i**

Tadeusz Kalinowscy, Maria i Mieczysław Michalscy, Marianna Murawko, Bolesława i Konstanty Rukścińscy, Helena Sawicka, Janina i Józef Sołowiejowie, Celina i Józef Szeszkowie, Marianna i Telesfor Tyczkowscy, Teodora i Antoni Topolscy oraz Helena Zarzecka.

★★★

Osoby, których co najmniej trzech synów służyło w wojsku, a które nie zostały jeszcze odznaczone, proszone są o zgłaszanie się do Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miasta lub Wojskowej Komendy Uzupelnień w Suwałkach.

(aw)



Fot. Z. Gałaszewski

JAN SZTUKOWSKI, 50 lat, urodzony w Zuźnie w województwie suwalskim. Od 1987 roku dyrektor Domu Nauczyciela w Suwałkach. Żonaty, żona Irena, biznesmenka. Państwo Sztukowscy mają dwoje dzieci: córkę Agnieszkę - nauczycielkę matematyki i syna Arkadiusza - biznesmena oraz dwójkę uroczych wnucząt. Hobby to sport, turystyka, a nade wszystko rośliny ozdobne.

PAMIĘTAM TEN OLBRZYMI ENTUZJAZM

Dom Nauczyciela istnieje już dziesięć lat. Jak to się wszystko zaczęło?

- W latach sześćdziesiątych grupa suwalskich działaczy zaproponowała budowę budynku socjalnego dla pracowników oświaty. Miały się tam także znaleźć pomieszczenia dla biblioteki pedagogicznej. Prace trwały 14 lat. Do sukcesu przyczynili się na pewno **Józef Murawski, Henryk Kudela, Witold Balukiewicz, Zdzisław Ruczo** i już nieżyjący: **Edward Smoła, Edward Złotorzyński, Stanisław Ślimko i Kazimierz Jabłoński**, który zdecydował o moim zatrudnieniu. Powiedział wtedy: Zrób ten obiekt, żebym nie musiał się wstydić, zrób obiekt dla nauczycieli, ale o takim standardzie, żebym miał gdzie przyjmować gości, którzy przyjeżdżają do naszego województwa. Duże słowa uznania należą się także **Andrzejowi Todorowskiemu**, który dokończył dzieło i powołał Dom Nauczyciela, jak również całej rzeszy nauczycieli, społeczników, którzy pracowali przy budowie, a szczególnie przy wykończeniu obiektu - sprzętaniu i urządzeniu. Do dzisiaj określam to jako jedno z najbardziej budujących zjawisk społecznych - ten ogromny entuzjazm, kiedy do pracy przychodziło 80 nauczycieli, a ja, zabiegany człowiek ze śrubokrętem w ręku, znajdowałem im pracę. Tym wszyst-

kim osobom jeszcze kim zdecydował proces sądowy. Obiekt pozostał we władaniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. U podstaw wyroku sądowego leżało przeświadczenie, że budynek ten przez cały czas swego istnienia służył całemu środowisku nauczycielskiemu i nikt nigdy nie zapytał o kolor legitymacji związkowej. Ta zasada jest przestrzegana z żelazną konsekwencją do dziś.

- Jaką działalność prowadzi Dom Nauczyciela?

- Nie ograniczaliśmy nigdy Domu Nauczyciela do spełniania tylko funkcji hotelu i restauracji. Od początku jest również ośrodkiem kulturalnym i wymianną myśli politycznej. Bywali tu ludzie z pierwszych stron gazet, zarówno z lewicy, jak i z prawicy. W księdze pamiątkowej są wpisy m.in. **Józefa Oleksego, Lecha Wałęsy, Edwarda Szczepanika, Jacka Kuronia, Janusza Korwina-Mikke, Leszka Moczulskiego, Janusza Szymańskiego**. Bywali tu także ludzie kultury: **Krzysztof Kieślowski, Cezary Pazura, Andrzej Wajda, Michał Jagiełło...** Jesteśmy największą firmą gastronomiczną w mieście. Wydajemy dziennie ponad 600 posiłków w dwóch prowadzonych przez nas stołówkach, trzech bankietówkach i mini restauracji. Praktycznie w każdą sobotę i niedzielę organizujemy bale, śluby, a nawet stypy. Specjalizujemy się również w bankie-

tach wyjazdowych, a ostatnim naszym hitem są przyjęcia plenierowe z pieczeniem barana w Wigierskim Parku Narodowym.

Dom Nauczyciela posiada parking strzeżony. Jest też solarium, salon fryzjerski, biuro turystyczne z bardzo bogatą ofertą ekoturystyczną opartą o miejscowe atrakcje (żeglarstwo, kajakarstwo, wycieczki piesze, rowerowe, konne).

- Nauczyciele twierdzą, że Dom Nauczyciela nie jest dla

ty bezpłatnymi poradami. Nauczyciele mają ponadto 25 proc. zniżki w hotelu, grupy zorganizowane - 40 proc., a renciści i emeryci oświatowi nawet 50 proc.

- Jak tworzy się dobrą renomę hotelu?

- To jest ciągła codzienna i ciężka praca, zaczynająca się od uświadomienia pracownikom, co to znaczy pracować w usługach. Jestem bardzo dobrego zdania o załodze. Śmiem twierdzić, że dzisiejsza kadra reprezentuje wysoki poziom. Doskonała jest także kadra kierownicza. Dowodem uznania zasług było wręczenie, z okazji dziesięciolecia Domu Nauczyciela odznak „Zasłużony dla województwa suwalskiego” pp. Danucie Puciłowskiej i Marianie Wawrzyn.

Sądzę, że źródłem sukcesu było nowe podejście do turystyki. Należy lepiej wykorzystać walory turystyczne województwa suwalskiego, uświadomić sobie, że po upadku ZSRR Suwalszczyzna przestała być krajem Polski, a stała się początkiem naszego państwa.

Jest jeszcze jedna kwestia, na którą powinienem zwrócić uwagę, a mianowicie na szacunek dla klienta. Gość, a szczególnie gość z zachodniej Europy, niekoniecznie musi mieszkać w luksusowych warunkach, bo wie, że za to trzeba bardzo dużo zapłacić, ale bardzo sobie ceni czystość, dbałość o higienę, gościnność i komplementarność usług (przewodnik, rower, kajak, koń). Właśnie na to jesteśmy przygotowani.

- Dziękuję za rozmowę.

Zbigniew De-Mezer



Fot. Z. Gałaszewski



Korzun - a dla przedsiębiorstwa to około 90 tys. w skali roku. Jeśli nie dokonamy odpowiedniej podwyżki teraz, to za pół roku trzeba będzie to korygować, a obiecyaliśmy mieszkańcom podnoszenie opłat tylko raz w roku.

Dyrektor PWiK **Witaliasz Rychlik** stwierdził, że przedsiębiorstwo utraciło już wiarygodność

XXXIX Sesja Rady Miejskiej

DROŻSZA WODA

Od 1 stycznia 1998 roku mieszkańcy Suwałk zapłacą za metr sześcienny wody 0,78 zł (tekst uchwały na stronie 13), czyli o 13 groszy więcej niż dotychczas, i 1,18 zł za odprowadzenie ścieków. Podwyżki dotyczą też pozostałych odbiorców.

Projekt uchwały, przedstawiony do zaopiniowania komisji finansowo-gospodarczej, zawierał stawki opłat za wodę i odprowadzenie ścieków w gospodarstwach domowych o 2 grosze wyższe i takie też komisja zaakceptowała. Na sesji prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** zgłosił autopoprawkę, proponując staw-

finansową (strata w tym roku to 376 tys. zł) i nie gwarantuje, że firma zachowa wynik dodatni. - *Dyskutujemy nad tym już cztery miesiące* - przypomniał.

Radny **Grzegorz Kalejta** zapytał, czy Zarząd Miasta nie zastanawiał się nad wprowadzeniem kontraktów menedżerskich dla dyrektorów przedsiębiorstw komunalnych.

Radni odrzucili wniosek komisji finansowo-gospodarczej o zatwierdzenie pierwotnie proponowanych stawek wyższych i stosunkiem głosów 23 „za” i 8 „przeciw” uchwalili ceny z autopoprawką.

Dokonano też zmian w tegorocznym budżecie. Po stronie dochodów zwiększono go o 511.095 zł. Wynikło to głównie z powodu uzyskania wyższych niż planowano wpływów z tytułu dzierżaw, sprzedaży mienia komunalnego, odsetek, zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych i dotacji. O tyle samo zwiększono też budżet po stronie wydatków.

Wyjątkowo niewiele było tym razem interpelacji.

Grzegorz Kalejta w imieniu mieszkańców zwrócił uwagę, iż przed szkołami umieszcza się reklamy wyrobów tytoniowych. - *Zarząd powinien coś w tej sprawie zrobić* - zaapelował.

- *Zarząd zajmie się tą sprawą* - obiecała wiceprezydent **Barbara Klimiuk**.

Radny **Ryszard Łapiński** był ciekaw, czy Zarząd Miasta występował do wojewody o komunalizację bądź sprzedaż budynku po banku PKO (róg ulic Kościuszki i Waryńskiego). Naczelnik wy-

działu geodezji **Andrzej Koradowski** odpowiedział, że wniosek o komunalizację składano dwukrotnie - w 1994 i 1997 roku. Wojewoda odpowiedział odmownie. Zgodnie z prawem mógł ten budynek skomunalizować, ale nie musiał. Natomiast radny **Tadeusz Kłaczkowski** (jednocześnie szef Regionalnej Agencji Restrukturyzacji „Odnowa”) dodał, że wojewoda za pośrednictwem jego firmy sprzedał budynek 29 października br. Komu? Tego na razie nie może on powiedzieć.

Przewodniczący **Marian Luto** przedstawił radnym oświadczenie w związku z wypowiedzią radnego **Leszka Lewoca** w Radiu Białystok z okazji obchodów Święta Niepodległości. - *Ci z radnych,*

którzy czują się oburzeni tą wypowiedzią, mogą oświadczenie podpisać - powiedział. (Poniżej drukujemy zarówno treść wypowiedzi L. Lewoca, jak i oświadczenie radnych.) Dokument podpisało 21 członków rady.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** poinformował radnych, że otrzymał kolejne pismo z Urzędu Wojewódzkiego z propozycją przyjęcia do naszego miasta rodziny z Kazachstanu. Jeśli rada wyrazi zgodę, zarząd poczyni starania o sprowadzenie do Suwałk Reginy Szatkowskiej z córką zamieszkałych obecnie w Kokczetawie. Pani Szatkowska ma 39 lat i jest pielęgniarką. Radni poparli tę propozycję.

Anatolia Gąga

★ ★ ★ ★ ★

Fragment audycji Radia Białystok z 12.11.1997 r.

Leszek Lewoc: - *Od kilku już lat tak jakoś się stało w Suwałkach, że obchodzimy oddzielnie Święto Niepodległości. W tym roku cieszy nas, że Akcja Wyborcza „Solidarność” dołączyła do nas. Od kilku lat także jest tradycja, że z pochodniami maszerujemy do pomnika POW, aby oddać cześć, hołd tym, którzy oddali życie za naszą Ojczyznę. Ten zwyczaj już chyba robi się tradycyjny i to cieszy.*

Red. Stanisław Kurak: - *W tym roku dwa komitety organizacyjne troszeczkę może dziwią, bo wydawałoby się, że władza jest po stronie tej, którą społeczeństwo wybrało, i że nie potrzebna jest ta druga manifestacja.*

Leszek Lewoc: - *Może manifestacji jest za dużo, może trzeba razem, ale trzeba także pamiętać, że w Suwałkach nadal rządzą komuniści, którzy to miasto rozwalają, bym powiedział tak brutalnie i dlatego jest to drugie święto. Dlatego jest to drugie święto, a poza tym jeszcze nie została rozliczona historia. To nie może być tak, że ktoś tylko powie sobie przepraszam, a nie rozliczy się z tych zbrodni stalinowskich. Ci ludzie, którzy sprawują władzę tak jak w Suwałkach, no oczywiście, że oni nie strzelali pod potylicę dla naszych patriotów, ale przez to, że*

pochodzą z tego nurtu ideowego, jest na ich rękach krew i trzeba o tym pamiętać.

★ ★ ★

OŚWIADCZENIE

My, niżej podpisani, wyrażamy oburzenie treścią wywiadu radiowego udzielonego w dniu 12 listopada 1997 roku przez radnego Pana Leszka Lewoca.

Uważamy, że insynuacje i kłamstwa wobec suwalskich władz są jedynie chęcią zwrócenia na siebie uwagi mass mediów. Uważamy, że taka postawa nie przystoi osobie piastującej mandat radnego, zwłaszcza pełniąc funkcję przewodniczącego Klubu Chrześcijańskiego.

Marian Luto

Andrzej Łapiński

Tadeusz Kłaczkowski

Tadeusz Chołko

Ryszard Olów

Jerzy Broc

Zygmunt Filipowicz

Stanisław Romotowski

Maria Lauryn

Józef Zawadzki

Antoni Olfier

Antoni Kisło

Leszek Kowalewski

Grzegorz Wołagiewicz

Zbigniew De-Mezer

Tadeusz Jasiński

Henryk Usowicz

Czesław Wielgat

Zenon Gościewski

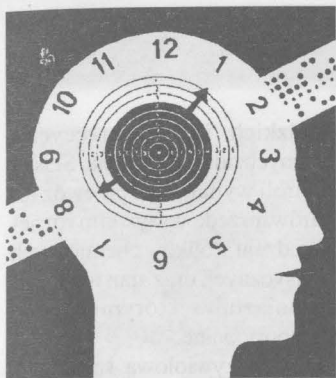
Zygmunt Lutyński

Mieczysław Jurewicz



Witaliasz Rychlik.

ki niższe. - *Co takiego stało się między poniedziałkiem a środą, że doszło do tak „gwałtownej” obniżki?* - zapytał zaskoczony szef komisji **Marek Korzun**. Prezydent wyjaśnił, że otrzymał pismo od prezesów czterech spółdzielni mieszkaniowych, w którym podkreślają oni, że podwyżka nie powinna przekraczać 17 procent. Zwracając też uwagę, że w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji nie przeprowadzono analizy organizacyjnej (jedynie ekonomiczną) ani nie dokonano oceny gospodarności. - *Dwa grosze dla rodziny to niedużo* - ripostował M.



SONDA „TS”

niałam i nie muszę już bać się ani wiatrów, ani mrozów. W piwnicy zaś stoi kilkadziesiąt słoików z różnymi przetworami. Na ich przygotowanie poświęciłam bardzo dużo czasu, ale przynajmniej rodzina będzie miała coś pysznego na zimowe obiady i inne codzienne posiłki. Tak właśnie się

PRZYGOTOWANIA DO ZIMY

STANISŁAW

- Mówią, że zima będzie ostra, ale ja nie mam potrzeby ani kupować węgla, ani czegokolwiek innego. Człowiek to ma jednak wygodę, jak mieszka w mieście, bo podzielnia ogrzeje, doprowadzi wodę i gaz, a w telewizorze programów bez liku. Zima więc mija całkiem przyjemnie, nawet jak za oknem siarczysty mróz. Kiedyś, gdy mieszkałam na wsi, różnie bywało. Czasem zasypało śniegiem niemal do połowy okien. Teraz mnie to nie grozi, bo mieszkam na piątym piętrze.

ANNA KOZIOL

- I bez przygotowań można spokojnie zniesić zimę. Zresztą mam nadzieję, że tegoroczna będzie ciepła.

DOROTA WASZKIEWICZ

- Do zimy nigdy się nie przygotowuję w jakiś szczególny sposób. Trzeba kupić buty, jakąś kurtkę. Jeśli stara już nie nadaje się do noszenia, wyciągnąć z szafy czapkę, szalik i rękawiczki, a dzieciom dodatkowo sanki z piwnicy.

BARBARA PIETRUSKA

- Zima to moja ukochana pora roku. Uwielbiam, gdy dokoła jest śnieg i można wreszcie nałożyć ciepłą kurtkę i pójść na spacer. Nie czynię żadnych przygotowań, po prostu czekam na zimę, bo przecież to właśnie o tej porze roku mamy i Boże Narodzenie, i sylwester.

FILIP

- Wyciągnęłam narty i jestem na etapie przygotowywania ich do zimowego sezonu.

LUCYNA WIŚNIEWSKA

- Wczesną jesienią zdążyłam pomyć okna, teraz je pouszczel-

przygotowałam do zimy, która już przecież trwa od dawna.

CZESŁAWA CZYŻYK

- Co roku mam zimą ten sam problem - moja skóra nie znosi chłodu, a szczególnie temperatur poniżej zera. Dlatego zawsze opatruję się w grube rajstopy, getry i inne cuda, które pomogą mi przetrwać tych kilka paskudnych miesięcy. Bez tego nie mam po co wychodzić z domu.

ROBERT

- Każdy się trochę przygotowuje do zimy. Z dna szaf wyciągane są ciepłe ubrania, buty, jakieś kapelusze, czapki, chusty i szaliki, narty, sanki, łyżwy, no i oczywiście rękawiczki. We wrześniu dostałam na urodziny śliczne rękawiczki od mojej dziewczyny. Zrobiła je sama na drutach. Bardzo ją za to podziwiam, chociaż wiem, że dla kobiety to żadna filozofia wyczarować coś z kłęбка nici.

MARIOLA

- Dla mnie zima to przede wszystkim święta. Pracy przy ich przygotowaniu zawsze jest sporo, szczególnie, że co roku na Boże Narodzenie zbiera się cała rodzina. Już od połowy grudnia zaczyna się bieganie po sklepach i szukanie prezentów pod choinkę, na które oczekują nie tylko dzieci, ale i dorośli.

ZBIGNIEW

- Już od października próbuję wymyślić coś na święta i sylwestra, ale jak zwykle pewnie spędzę je z rodziną, a marzy mi się wyjazd w góry. Niestety trochę za dużo to kosztuje, a moi znajomi mają już swoje plany. Dlatego zrezygnowałam z jakichkolwiek przygotowań. Co ma być, to będzie.

Notowała: Anna Wasilewska

W całej Polsce trwają prace związane z opracowaniem nowych budżetów. Propozycje budżetowe budzą często duże kontrowersje i nierzadko są polem propagandowej walki politycznej - niekoniecznie rzetelnej.

Projekt budżetu Suwałk na 1998 rok jest na etapie opiniowania. W zasadzie niewielu radnych, łącznie ze mną, zgłasza konkretne propozycje, które powodowałyby wzrost dochodów miasta, natomiast wiele jest uwag, żądań i sugestii związanych ze zwiększeniem wydatków. Niestety, zdarzają się też przykłady partykularnego traktowania budżetu, braku widzenia wszystkich jego pozycji, pilno-

mi regionu: Ełku, Łomży, Białegostoku, tj. do około 3 proc. w każdym dziale". A więc informuje, że w tych miastach - notabene rządzonych przez prawicę - na te działy nie skąpi się pieniędzy. Doceniam dobre wzorce, ale zwątpiłem w podane przez radnego dane, gdy zająłem do budżetu Białegostoku na rok 1997 („Monitor Białostocki” nr 54). Można tam wyczytać, że na dział „Kultura fizyczna i sport” przeznaczono 0,655 proc., czyli trochę więcej niż pół procenta!, (w Suwałkach w 1997 - 2,4 proc., w 1998 - 2,14 proc.), a na „Kulturę i sztukę” - 1,223 proc. (w Suwał-

BUDŻET I POLITYKA

wania tylko „swojej działki”. Większość propozycji dotyczących zwiększenia wydatków jest na ogół zasadna, ale bez zwrotu „w to miejsce proponuję zmniejszyć” przypomina słodzenie herbaty samymi ruchami łyżeczka. Nierzadko życzeniowe lub roszczeniowe propozycje zwiększenia pewnych wydatków - bez wskazania źródeł ich pokrycia - mogą przysparzać popularności, sugerować duże zaangażowanie radnego, ale faktycznie niewiele wnoszą. Oczywiście można żądać dodatkowych pieniędzy na umiłowany dział - najczęściej kosztem miejskich inwestycji - ale jednocześnie trzeba wziąć odpowiedzialność za skutki, gdy np. zabraknie funduszy na zrealizowanie projektu zagospodarowania ulicy Chłodnej, budowę muszli w parku miejskim itd.

W „TS” (nr 49) opozycyjny radny i jednocześnie wiceprzewodniczący komisji Ryszard Łapiński w wypowiedzi „Budżet kultury nie do przyjęcia”, przytaczając stanowisko komisji, ubolewa, że w Suwałkach za mało wydaje się na kulturę i sport, a powinniśmy - jak pisze - „zwiększyć procentowy udział tych wydatków do poziomu porównywalnego z innymi miastami

tych regionu: Ełku, Łomży, Białegostoku, tj. do około 3 proc. w każdym dziale”. A więc informuje, że w tych miastach - notabene rządzonych przez prawicę - na te działy nie skąpi się pieniędzy. Doceniam dobre wzorce, ale zwątpiłem w podane przez radnego dane, gdy zająłem do budżetu Białegostoku na rok 1997 („Monitor Białostocki” nr 54). Można tam wyczytać, że na dział „Kultura fizyczna i sport” przeznaczono 0,655 proc., czyli trochę więcej niż pół procenta!, (w Suwałkach w 1997 - 2,4 proc., w 1998 - 2,14 proc.), a na „Kulturę i sztukę” - 1,223 proc. (w Suwał-

kach w 1997 roku - 1,2 proc., w 1998 - 1,13 proc.) całości budżetu. Rzeczywiście udział procentowy tych działów uległ w projekcie pewnemu okrojeniu w porównaniu do roku 1997, ale nie wiem, na jakiej podstawie radny ogłasza, że Białystok przeznacza po 3 proc. na każdy dział, gdy nawet suma obu działów nie daje u nich pełnych 2 procent (0,655+1,223). Czy dorównanie do białostockich proporcji zadowoliliby suwalskich działaczy sportowych? Każdy czytelnik interesujący się białostockim sportem wie, że tamtejsze kluby sportowe są często na skraju bankructwa i spadku do niższej ligi. M.in. jest to rezultat owego wskaźnika budżetowego 0,655 proc. Nie wiem, jak się powodzi białostockiej kulturze, ale biorąc pod uwagę jej potencjał i zakres - na miarę 300-tysięcznego miasta - można wnioskować, że przytoczony przeze mnie wskaźnik nie rozpieszcza jej pod względem finansowym. Suwalski sport i kultura są mi bliskie i będę je wspierał, ale z uwzględnieniem realnych możliwości i bez podpierania się wątpliwej jakości przykładami z zewnątrz.

Jerzy Broc

OBRONA CYWILNA

Niedawna powódź na terenach południowej i zachodniej Polski uświadomiła mieszkańcom konieczność istnienia i należytego funkcjonowania obrony cywilnej kraju.

Struktury obrony cywilnej - zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi - podlegają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ich szefem jest obecnie gen. pożarnictwa Feliks Dela. Na terenie naszego województwa szefem obrony cywilnej jest wojewoda, a jego aparatem wykonawczym - Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej, na terenach gmin - prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie, a w zakładach pracy i wszelkich jednostkach gospodarczych - ich kierownicy.

Do podstawowych zadań obrony cywilnej należy ochrona

ludności w przypadku zagrożeń powstałych zarówno podczas wojny, jak i w okresie pokoju. Jak pokazują bolesne doświadczenia, czas pokoju również nie jest wolny od zagrożeń. W województwie suwalskim największe szkody czyni rzeka Biebrza, głównie na terenie gminy Sztabin. Pod tym względem Czarna Hańcza jest raczej bezpieczna. Jednak - jak twierdzą pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej - w przypadku większej ulewy na skutek niedrożności przewodów kanalizacyjnych w instalacji przeciwburzowej najniższej położona część Suwałk - śródmieście - jest narażona na podtopienie.

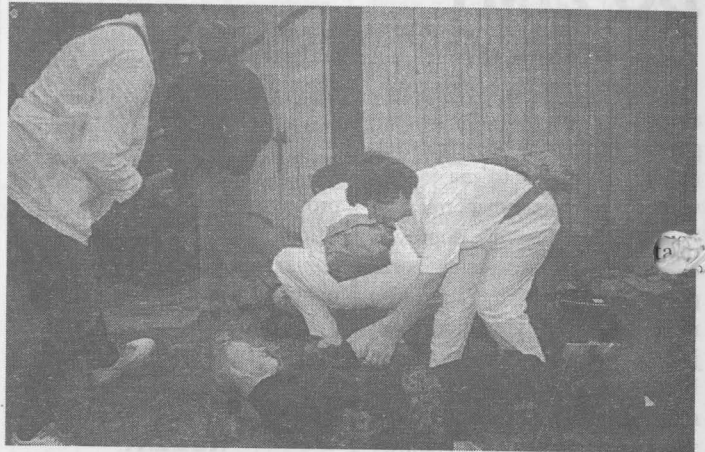
Niebezpieczeństwem występującym na naszym terenie jest zagrożenie pożarem kompleksów leśnych, których na Su-

walszczyźnie nie brakuje. Jest to szczególnie niebezpieczne w trakcie wiosennego wypalania traw i palenia słomy po zakończeniu żniw - najczęściej w okresie suszy.

Istnieją też zagrożenia wynikające z przygranicznego położenia województwa suwalskiego. Nie kontrolowany ruch ludności, głównie pochodzenia azjatyckiego, sprzyja przenoszeniu różnego rodzaju chorób tropikalnych

(ludzkich i odzwierzęcych), trudnych do rozpoznania. Ścisłej kontroli wymaga też przewóz towarów, przede wszystkim różnego rodzaju środków chemicznych i toksycznych oraz stan techniczny pojazdów, którymi są one transportowane.

Kłeską żywiołową są też silne wichury i zamiecie, których konsekwencją jest nieraz kilkudniowy brak energii elektrycznej i łączności telefonicznej. (r)



NIE POPADAJMY W PANIKĘ

Rozmowa z szefem Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej ppłk. **Stanisławem Łobaczem**.

Cywilnej. Uświadomienie istnienia zagrożeń nie ma na celu wywoływania paniki, ale szukanie możliwości przeciwdziałania i zmniejszania skutków.

- Czy mieszkańcy Suwałk są w stanie przeciwstawić się klęskom żywiołowym? Jak ocenia Pan ich przygotowanie wobec takich zagrożeń?

- Przy WIOC mamy zainstalowany scentralizowany system natychmiastowego włączenia syren alarmowych w dziewięciu miastach naszego województwa. Podpisaliśmy umowę z Radiem Białostok i rozgłoszaliśmy lokalnymi o przekazywaniu komunikatów na wypadek klęski. Warunkiem powodzenia jest szybkie powiadomienie społeczeństwa o zaistniałym zagrożeniu.

- Samo powiadomienie ludności o zbliżającym się kataklizmie raczej nie wystarczy.

- Ogromną wagę przykładamy do wszelkiego rodzaju szkoleń na temat przeciwdziałania zagrożeniom, udzielania pierwszej pomocy medycznej osobom poszkodowanym, sposobów ochrony zwierząt gospodarskich. Przy współpracy z Kuratorium Oświaty przeszkoliliśmy nauczycieli przysposobienia obronnego, aby pozyskać wykwalifikowanych instruktorów do późniejszego przeszkolenia ludności cywilnej. Od 1995 r. organizujemy do roczny konkurs dla młodzieży „Z Obroną Cywilną na TY”. W ten sposób chcemy dotrzeć z problematyką wiedzy obronnej do najmłodszej części społeczeństwa.

- Doświadczenia ostatniej powodzi pokazały obok heroicznego wysiłku jednych zupełną ignorancję innych, jak chociażby trudności w znale-

zieniu kilkuset osób wśród bezrobotnych w Wałbrzychu, które zgodziłyby się pracować za godziwą opłatą przy usuwaniu skutków powodzi.

- Dlatego też moi współpracownicy i ja staramy się jak najwięcej czasu spędzać w terenie na spotkaniach z ludnością, na wyjaśnianiu wszelkich wątpliwości. Czasem trzypo- jeszcze uświadomić rolnika, że podczas ewakuacji jego obowiązkiem jest zabranie ze sobą nie tylko zwierząt domowych, ale i niezbędnej ilości paszy do ich wykarmienia, bo nie ma dziś pełnych zapasów magazynów zbożowych. Ta mentalność powoli się w społeczeństwie zmienia. Coraz szersze kręgi rozumieją potrzebę organizowania samobrony a nie oczekiwania z założonymi rękami na pomoc wojska czy straży pożarnej.

Ogromną rolę w przebudowie świadomości mieszkańców mają także środki masowego przekazu. Dlatego oczekuję, że do popularyzowania tematyki obrony cywilnej przyczyni się również „Tygodnik Suwalski”.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Ryszard Łapiński



Danuta Podziewska.

PRZEDSTAWIAMY: PPHU „Dawer”

PANORAMA 1000

Dwa lata temu państwo Danuta i Ryszard Podziewscy wynajęli lokal dla kieleckiej fabryki drzwi i okien ELTOR w celu prowadzenia punktu handlowego. Obserwując jego funkcjonowanie – mówi Danuta Podziewska – doszłam do wniosku, że prowadząc podobną działalność osiągnęłabym lepsze wyniki. Poza tym już od dawna miałam zamiar rozpocząć pracę na własny rachunek.

Pani Danuta do maja br. była dyrektorem suwalskiego oddzia-



łu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. Mimo wykształcenia humanistycznego (pedagogika k.o.) musiała zajmować się rozbudową i remontami adaptacyjnymi pomieszczeń dydaktycznych. Z konieczności musiała więc poznać tajniki zawodu budowlanka. Gdy nadarzyła się okazja, postanowiła przejąć działalność handlową firmy ELTOR. Podpisała również umowy z innymi producentami okien i drzwi PCV oraz stolarki budowlanej i pokryć dachowych, np. z OKFENS, STOLBUD, FAKRO, VELUX, TRAFIC. Tak powstało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe DAWER, wpisane do ewidencji działalności gospodarczej 9 maja 1997 r.

W dość szerokiej propozycji handlowej centralne miejsce zajmuje produkowane przez czeladzki i węgrowski OKFENS okno „Panorama 1000”. Jest to wysokiej jakości bezpieczny ekologicznie produkt wyposażony w okucia renomowanych firm zachodnich, odporny na korozję, łatwy do utrzymania czystości. Okna te mają też inną pozytyw-

ną cechę – umiarkowaną cenę.

Głównymi klientami są firmy budowlane i spółdzielnie mieszkaniowe z Suwałk, Gołdapi i Olecka oraz osoby indywidualne.

Nabywca nie musi sam zajmować się montażem. DAWER przyjmuje również zlecenia na kompleksowe usługi związane np. z wymianą starych okien, drzwi, parapetów, rolet. Robi to fachowo, gdyż ma stosowne fabryczne autoryzacje. Z tej możliwości korzystają głównie klienci indywidualni – ostatnio mieszkańcy spółdzielczych bloków korzystający z preferencji finansowych udzielanych przez spółdzielnie.

DAWER oferuje też nowość na suwalskim rynku – moskitiery z włókien szklanych. Są one rozpięte na aluminiowej ramie umożliwiającej montowanie w każdym typie stolarki okiennej i drzwiowej.

Aby nie kupować „kota w wor-

ku”, DAWER prowadzi wzorcownię. Można tam przed złożeniem zamówienia obejrzeć przekroje profili poszczególnych wyrobów, aby zapoznać się szczegółowo z ich konstrukcją. Można też wybrać ulubiony kolor.

Od przyszłego roku DAWER będzie miał również magazyn wyrobów typowych. Czekając na realizację zamówienia będą musieli tylko chętni na produkty o indywidualnych parametrach. Ponadto będzie można na miejscu kupić materiały do montażu (pianki i silikon, zamki, klamki itp.) oraz pływające drzwi produkowane przez gdańską fabrykę PORTA KMI POLAND.

PPHU DAWER mieści się w Suwałkach przy ul. Murarskiej 19, tel. 66-21-96, tel./fax 65-12-03.

Zygmunt Gałaszewski

(MATERIAŁ SPONSOROWANY)



Elementy okien amerykańskich – świetliki strychowe.

KONKURS TRZECH PYTAŃ

Uważnych czytelników tekstu o PPHU „Dawer” prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Co jest głównym produktem polecanym przez PPHU „Dawer”?
2. Do jakich krajów eksportuje swoje produkty PPHU „Dawer”?
3. Czy w PPHU „Dawer” jest wzorcownia?

Odpowiedzi na te pytania prosimy przelać (dostarczyć) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, rozlosowane zostaną trzy nagrody ufundowane przez PPHU „Dawer”.

KUPON KONKURSOWY NR 15/97

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez firmy KARO i NATA w Suwałkach otrzymują:

Krystyna Piekarska, ul. Waryńskiego 20;

Marianna Oleszkiewicz, ul. Moniuszki 3;

Marek Konikowski, ul. Sejneńska 35.

W roli „sierotki” wystąpił Józef Zajączkowski.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 109.



Atrakcyjne projekty

PRAWDZIWA ARKADIA

Zakończyły się prace nad „Programem realizacyjnym ekorozwoju obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski” sfinansowanego ze środków pomocowych Unii Europejskiej Programu Phare STRUDER. Na zlecenie Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares” opracowała go Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska z Warszawy. Dwa z projektów dotyczą oczyszczalni ścieków, a sześć - zagospodarowania turystycznego.

- Przeanalizowaliśmy stan i potrzeby 35 gmin - powiedział, prezentując projekty, dyrektor Biura Ekspertyz i Studiów Przyrodniczych NFOS Andrzej Weigle. - Wybraliśmy te, w których samorządy wykazały zainteresowanie tematem. Żadna z gmin nie była zainteresowana projektami dotyczącymi gospodarki odpadami.

Wśród sześciu projektów zagospodarowania turystycznego znalazły się: całoroczne wielofunkcyjne centrum rekreacji, turystyki i wypoczynku „Arkadia” w Suwałkach, ośrodki rekreacji i sportów zimowych Osinki i „Góra Jesionowa” oraz osada turystyczna Okuniowiec.

Projekt centrum „Arkadia” obejmuje 52 hektary (wokół zalewu między ulicami 23 Października i Utrata - wzdłuż Czarnej Hańczy). W sąsiedztwie Ośrodka Sportu i Rekreacji powinny powstać kemping i pole namiotowe z miejscami dla autokarawingu. Byłaby to baza wypadowa dla turystów pragnących zwiedzać okolice Suwałk.

Na brzegu zalewu powstałaby

letnia kawiarenka w otoczeniu terenu piknikowego. Brzeg zostałby połączony drewnianą kładką z wyspą, na której zaplanowano całoroczną kawiarenkę z kręgiem tanecznym. Doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków usytuowane jest w projekcie na dzień akwenu.

Projekt przewiduje też miasteczko ruchu drogowego, wypożyczalnię rowerów i sprzętu pływającego i pomost dla łodzi. Wzdłuż rzeki mają powstać trakty spacerowo-rowerowe.

Autorzy projektu przedstawili też rachunek ekonomiczny realizacji swoich pomysłów. Koszt budowy kempingu powinien, ich zdaniem, mieścić się w granicach 1,1 mln zł i zwrócić się po 2-3 latach. Pozostałe elementy infrastruktury można by wybudować za ok. 780 tys. zł. Władze Suwałk zaaprobały projekt. Jego autorzy zapowiedzieli, że Zarząd Miasta otrzyma dokumentację wraz z prawami autorskimi. Pozostanie jedynie sprawa znalezienia inwestorów. (ag)

Z KSIĄŻKĄ ZA PAN BRAT

Ciekawym pomysłem były mikołajki zorganizowane 5 grudnia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Zaproszono na nie dwie klasy IV ze szkół podstawowych nr 3 i 9. W nowo powstałej galerii „Relax” św. Mikołaj przeprowadził konkurs ze znajomości literatury dla dzieci. Było o co walczyć - główną nagrodą dla zwycięskiej klasy był kulig. Uczniowie przynieśli wykonane przez siebie kukielki z bajki „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” Marii Konopnickiej, które ozdobiły galerię, czytelnię i wypożyczalnię.

Konkursowe pytania nie były zbyt trudne, bo chyba każdy wie, kto miał wiele przygód w Krainie Czarów, kto podróżował jaskółeczcze, a także czym jeździła Królowa Śniegu... Z wiedzy uczniów można wnioskować, że impreza była udana.

Prawie wszystkie dzieci otrzymały upominki, a najwspanialsze było to, że sponsorzy ufundowali kulig także klasie, która zajęła drugie miejsce. Gratulujemy pomysłu i życzymy nowej kawiarence, żeby ciągle zaskakiwała nas takimi inicjatywami. (zd)

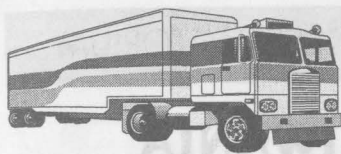


Fot. Krzysztof Grabowski

⊕ SYGNAŁY ⊖

Suwałki szczególnie dynamicznie rozwijają sieć telekomunikacyjną i energetyczną. Nasze miasto wkracza w nowoczesność i XXI wiek, więc niezbędne są mu wszelkiego rodzaju systemy komunikacyjne. Giżycko zaczyna już obsługiwać światłowoda sieć telekomunikacyjna. Może ona współpracować zarówno z nadzorem technicznym, jak i służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo miasta. Cieszy fakt, że Suwałki też się modernizują, chociaż...

... smutno się robi patrząc na wykonawstwo i tempo tych robót. Na ulicy Utrata starannie zdjęto i ułożono obok płytki chodnikowe, zmuszając przechodniów do deptania trawnika i posadzonych na nim krzewów. A to też nasz miejski majątek. Może warto zaproponować pieszym obejście tego odcinka chodnika niekoniecznie po krzewach? (ed)



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

ZMIANY W KODEKSIE DROGOWYM

(CZ. II)

Art. 3 ust. 1 Zmieniono dotychczasowy art.1 ust. 1, wskazując na obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, gdy ustawa tego wymaga.

Art. 4 i 5 Nadano czytelność hierarchii ważności obowiązywania znaków i sygnałów na drogach, poleceń osoby kierującej ruchem, jak również norm prawnych.

Art. 6 Określono osobę mającą prawo do wydawania znaków i sygnałów na drodze.

Zrezygnowano z art. 6 ust. 2 i jego brzmienia, tj. zakazu wyprzedzania pojazdu uprzywilejowanego i obowiązku zachowania odległości co najmniej 100 m od kolumny pojazdów uprzywilejowanych. Zakaz wyprzedzania pojazdu uprzywilejowanego w obszarze zabudowanym przeniesiono w swym zapisie do art. 24 ust. 11.

Art. 10 ust. 2 Przeniesienie kompetencji Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w zakresie zarządzania ruchem na autostradach i drogach ekspresowych na wojewodę lub państwową jednostkę organizacyjną.

Art. 10 ust. 3 Zmiana w zapisie kompetencji wojewody w kierowaniu ruchem na obszarze jego działania - skreślono zapis o sprawowaniu ruchu.

Art. 10 ust. 4 Określono, kto zarządza ruchem w strefie zamieszkania.

Art. 11 ust. 4 Nowy zapis - ustępowanie pierwszeństwa rowerowi na drodze dla rowerów nie dotyczy osoby niepełnosprawnej.

Zrezygnowano z zapisu art. 9 ust. 3 o ruchu pieszych w czasie zamknięcia chodnika.

Art. 12 ust. 1 Dodano zapis o tym, że poruszanie się prawą stroną drogi nie dotyczy kolumny pieszych składającej się z osób w wieku do 10 lat; kolumna ta korzysta z drogi na zasadzie pojedynczego pieszego.

Art. 12 ust. 6 pkt 2 Wprowadzono obowiązek oznaczania odpowiednimi elementami odblaskowymi lewostrzydłowych kolumn pieszych.

Art. 12 ust. 7 pkt 3 Określono zakaz prowadzenia kolumn pieszych przez osoby w wieku poniżej lat 18.

Art. 14, dotyczący zachowania się na autostradzie i drodze ekspresowej, przeniesiono w częściach do odpowiednich baz tematycznych.

Art. 20 Zmieniono dopuszczalne prędkości :

- a) na autostradzie w odniesieniu do :
 - samochodu osobowego ze 110 km/h na 130 km/h,
 - motocykla z 110 km/h na 130 km/h,
 - samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej nie przekraczającej 3,5 t z 70 km/h na 130 km/h,
 - autobusu spełniającego dodatkowe warunki techniczne z 70 km/h na 100 km/h,
 - innego pojazdu lub zespołu pojazdów z 70km/h na 80 km/h;
- b) na drodze ekspresowej dwujezdniowej w odniesieniu do:
 - samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej nie przekraczającej 3,5 t z 70 km/h na 110 km/h,
 - autobusu spełniającego dodatkowe warunki techniczne z 70 km/h na 100 km/h,
 - innego pojazdu lub zespołu pojazdów z 70km/h na 80 km/h;
- c) na drodze ekspresowej jednojezdniowej w odniesieniu do:
 - samochodu osobowego ze 110 km/h na 100 km/h,
 - samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej nie przekraczającej 3,5 t z 70 km/h na 100 km/h,
 - autobusu spełniającego dodatkowe warunki techniczne z 70 km/h na 100 km/h,
 - innego pojazdu lub zespołu pojazdów z 70km/h na 80 km/h.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Drogowcy rzucili na kolana kierowców chcących odczytać znaki drogowe na ulicy Noniewiczza przy skrzyżowaniu z ul. Dwernickiego. Ostatnia tabliczka z napisem „dotyczy także chodnika” umieszczona jest dokładnie kilkanaście centymetrów nad ziemią.

2. Część ulicy gen. Sikorskiego przeniesiono w krzaki na ulicy Staszica - jak podaje tabliczka z nazwą ulicy. Na amory w ulicy „krzakowej” za zimno, a z szacunku do imiennika ulicy nieładnie.

ŚWIETLICA W ORATORIUM

Kilka tygodni temu na łamach „TS” prezentowaliśmy działalność Świetlicy im. Dzieciątka Jezus prowadzonej przez siostry tereżjanki. Podobna świetlica od 1 października funkcjonuje też przy oratorium księży salezjanów na os. Północ. Obie te placówki powstały z inicjatywy Miejskiej Komisji Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Do świetlicy w oratorium uczęszcza ponad 30 dzieci, głównie ze szkół podstawowych znajdujących się na os. Północ. Pod fachową opieką dwóch doświadczonych nauczycielek - **Łucji Szargiej** i **Marii Jureczka** - mogą

tu one spokojnie odrobić lekcje. Raz w tygodniu mają spotkanie z psychologiem poświęcone najczęściej problemom uzależnienia i choroby alkoholowej w rodzinie. Uczestniczą także na miejscu w warsztatach terapii zajęciowej. Codziennie mają zapewniony gorący dwudaniowy posiłek w pobliskim barze „Retro”. Zajęcia o charakterze rozrywkowym odbywają się również w soboty.

Jak zapewnił ks. **Robert Kopyczyński**, opiekunowie zapewnią atrakcyjny sposób spędzenia wolnego czasu na półkoloniach w świetlicy podczas zbliżających się ferii zimowych. (r1)



Andrzejki w oratorium.

Kosym okiem

O PIENIĄDZACH

Niedużych, takich na miarę Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która na osiedlu Centrum postanowiła ostatnio sadzić drzewa i krzewy. Wykopano chyba półmetrowe rowy, posadzono w nich jakieś badyle i zasypano. Teraz będziemy czekali na wiosnę, kiedy to, jak z brzydkiego kaczątko, wyrosną z badyli piękne, zielone krzewy, ciesząc oko i płuca okolicznych mieszkańców. Wyrosną? A ucho od śledzia, jak mawiał Kwinto, bohater filmu „Vabank”. Nie wyrosną, bo zasadzono je przeważnie na ścieżkach, którymi ludzie zwykli sobie skracać drogę, lub na górkach, które dzieci upodobały sobie do zabaw na śniegu. Co zostanie z krzewów wiosną po dziecięcych zabawach, wie każdy, z wyjątkiem spółdzielczych decydentów. Oni zresztą nie muszą się tym martwić. Pieniądzy mają jak lodu w mroźną zimę. Skąd mają pieniądze, zapytasz

Szanowny Czytelniku. A np. z obliczenia złotówkami, które płacimy im co miesiąc za ciepło. Na wiosnę kończy się sezon grzewczy, odczytuje się liczniki i chyba we wrześniu dostajemy bardzo miłe zawiadomienia. SSM informuje, że jest gotowa nam zwrócić 200 albo i więcej złotych. I bardzo dobrze. Tylko co się działo z tymi złotówkami między wiosną a jesienią? Na czym koncie leżały i kto brał należne odsetki? Odpowiedzi zapewne nie będzie. Za to na wiosnę znów rozpoczną się prace nad upiększaniem osiedla.

Marek

PS I nie ma tłumaczeń, że decydenci nie wiedzieli, jak oszacować wysokość zaliczek od poszczególnych lokatorów. Skoro dwa lata pod rząd zwracają mi 200 zł, to znaczy, że przynajmniej raz, zupełnie świadomie, zmuszono mnie do przymusowego kredytowania spółdzielni. Moje 200 zł to oczywiście „małe piwo”, ale pomnożone przez kilka tysięcy lokatorów?

M.

APEL DO KURATORA

W imieniu wszystkich rodziców uczniów szkoły zwracamy się z prośbą o odpowiedź na pytanie:

Dlaczego urząd odpowiedzialny za edukację dzieci i młodzieży lekceważy nas - rodziców?

Pragniemy przypomnieć, że już kilkakrotnie (m.in. w kwietniu i w czerwcu br.) zwracaliśmy się z prośbą do Kuratorium Oświaty (za pośrednictwem szkoły - chcąc zachować drogę służbową) o zgodę na utworzenie od 1 IX 1998 r. przy tutejszej szkole klasy zawodowej o kierunku krawieckim z przeznaczeniem przede wszystkim dla dziewcząt.

Z naszego rozeznania wynika, że większość dziewcząt uczących się w Szkole Podstawowej Specjalnej w Suwałkach kończy naukę na ósmej klasie szkoły podstawowej. Sądzymy, że podobnie jest w innych miejscowościach. Rodzice z wielu powodów nie chcą wysłać córek do jedynej w województwie szkoły zawodowej specjalnej z internatem dla dziewcząt, jaka mieści się w Węgorzewie.

Jedną z przyczyn, pomijając już fakt, że dziewczęta w wieku dorastania - szczególnie upośledzone umysłowo - wymagają dużej troski i opieki ze strony rodziców (nie ujmując nic pedagogom ze szkoły w Węgorzewie), jest duża odległość i brak komunikacji.

Nie ma możliwości, by dziecko po zakończeniu lekcji w piątek mogło przyjechać do domu. Nie ma też możliwości, by rodzice w ciągu jednego dnia mogli pojechać do dziecka do szkoły i wrócić. Wystarczy zajrzeć do rozkładu jazdy PKS. Przypominamy, że nie ma połączenia kolejowego między Suwałkami a Węgorzewem.

W związku z tym, mając na uwadze dobro naszych dzieci, zwróciliśmy się z prośbą do dyrekcji szkoły o rozpatrzenie możliwości utworzenia klasy zawodowej przy szkole. Dyrekcja po rozważeniu możliwości lokalowych i kadrowych (mimo dużych trudności) wyraziła zgodę. My również zobowiązaliśmy się do udzielenia pomocy - w miarę naszych możliwości. Wspólnie też, po przeanalizowaniu rynku pracy i możliwości szkoły, wybraliśmy kierunek kształcenia. Poczyniliśmy też wstępne przygotowania.

Dlatego też mamy żal do pana kuratora i do pana wizytatora odpowiedzialnego za kształcenie specjalne. Nie tylko nie znaleźli panowie czasu na spotkanie z nami, ale nawet na przeanalizowanie naszego wniosku i udzielenie nam odpowiedzi, chociaż minęło już pół roku.

Pragniemy przypomnieć, że kultura wymaga udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie, a prawo wręcz nakazuje, by urząd administracji państwowej udzielił jej w terminie ustawowym. Czy rady rodziców mają być jedynie listkiem figowym dla poczynań urzędników? Boli to tym bardziej, że dotyczy dzieci niepełnosprawnych. Niepełnosprawnych nie ze względu na inwalidztwo fizyczne, które może na zrekompensować intelektem, ale niepełnosprawnych umysłowo - co najczęściej w gory skazuje te dzieci na pozostanie obywatelami drugiej kategorii.

**Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej Specjalnej
przy Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych
w Suwałkach**

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: główna księgowa, elektronik, wartownik, dyspozytor, lakiernik samochodowy.

Praca dla absolwentów: kontroler ZKM, sprzedawca, barmanka, piekarz.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, obsługa komputera.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

CZAS OCZEKIWANIA

Adwent dla chrześcijan to czas oczekiwania narodzin Jezusa, który miał odmienić życie ludzi, a zwłaszcza narodu żydowskiego. Jak wiadomo, Żydzi nie uwierzyli, iż Jezus jest synem Boga, i nadal czekają na przyjście Zbawiciela.

Marzenia o świecie sprawiedliwym, dostatnim, wolnym od wszelkich trosk towarzyszą człowiekowi od zarania jego istnienia. Według Biblii, jedynie w raju Ewa i Adam zaznali chwilowo takiej egzystencji. Potem historia rodzaju ludzkiego jest pełna krwawych wydarzeń, wojen, rewolucji, zbiorowych i indywidualnych mordów, rabunków, gwałtów itp. Przemoc, wymuszenie, zniewolenie, przekupstwo to sposoby, jakich często używano względem siebie. Na ogół mało ludzi świątliwych i mniej oświeconych przeciwstawiało się wadliwemu porządkowi społecznemu. Natomiast nie brakowało koniunkturalnych pochlebców, którzy w swojej epoce własną postawą czy utworami umacniali kult wodza.

Niedawno w telewizji oglądałem rozmowę ze znanym polskim rzeźbiarzem, autorem pomnika Lenina w Nowej Hucie. Dziennikarka zapytała go, czy nie czuje jakiegось dyskomfortu psychicznego, że stworzył właśnie takie dzieło, które po latach zostało usunięte. To pytanie nieco rozba-

wiło artystę. Stwierdził, że dla niego istotne było to, iż otrzymał zamówienie na wykonanie pomnika i starał się je jak najlepiej wykonać pod względem artystycznym. Natomiast nigdy nie zajmuje się oceną swej twórczości pod kątem bieżących lub przyszłych ocen politycznych. Wyładowywanie się ludzi na pomnikach lub innych symbolach poprzedniej władzy istniało zawsze i nierzadko było czynione przez tych samych, którzy jeszcze niedawno wznosili pod nimi owacyjne okrzyki. Zdziwił się, że wielu artystów, czyniących obecnie z siebie męczenników poprzedniego ustroju, jakby zapomniało, że też uczestniczyło w konkursie na rzeźbę Lenina, tylko nie znało o uznaniu wśród członków jury.

Nie chcę oceniać postawy tego rzeźbiarza, bo nawet na tym przykładzie widać, że trudna i wielowątkowa jest materia osądów ludzkich postaw. Natomiast na pewno w naszym oczekiwaniu na tzw. lepsze czasy wiele jest naiwności, bierności, niedostrzegania lub niedoceniań własnej roli. Zamiast oskarżać i wskazywać na imych, spójrzmy na swą codzienną postawę, także obywatelską. Czas adwentu jest dany m.in. i po to. Ja - na miarę swej ludzkiej ułomności - pragnę to czynić.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ŚWIĄTECZNE DEKORACJE

Kto robił ostatnio zakupy w „Arkadii”, ten już nie ma wątpliwości, że niebawem nadejdą święta. Te podświetlane schody robią wrażenie. Jestem tym mocno zaskoczona, bo jak na Suwałki to bardzo pomysłowa i oryginalna dekoracja przedświąteczna. Przy tej okazji chcę powiedzieć parę słów o świątecznym wystroju w naszym mieście.

Oa kilku lat obserwuję duże zainteresowanie dekoracją sklepów. Najbardziej to widać w tym okresie. Oczywiście głównym elementem są choinki. Zdobią one nasze domy, a także place, pawilony handlowe, szkoły, zakłady pracy. Każdy szanujący się właściciel sklepu czy tylko małego stoiska zadbał o to, by chociaż

drobny element przypominał o świętach. Pięknie wygląda fragment ulicy Kościuszki obwieszony sznurem kolorowych lampek. Coraz więcej kolorowych choinek pojawia się w ogrodach domków willowych, szeregówkach, zdarzają się też na balkonach w blokach spółdzielczych. Nie ma już żadnego problemu z kupieniem świątecznych bibelotów. Oprócz dużych i całkiem malutkich choineczek są najprzeróżniejsze stroiki, gałązki, łańcuchy czy pęki kolorowych bombek. Naprawdę nie trzeba dużych pieniędzy, by ozdobić swój lokal czy mieszkanie. Wystarczy stroik, może serwetka w choinki albo chociażby papierowe serwetki z Mikołajem. Zresztą każdy z nas ma tyle inwencji. Jeden, nawet drobny element i od razu jest cieplej i świąteczniej.

ZOCHA

CZAS WOJNY

Wiele lat temu obroniłem pracę doktorską dotyczącą historii wojen. Jej promotorem był znany profesor Stanisław Herbst, którego korzenie rodzinne związane były z Suwalszczyzną. Profesor już dawno nie żyje, ale doskonale pamiętam, co powiedział po zakończeniu obrony mojej pracy. Powiedział mianowicie, że ja należę do pokolenia, które było świadkiem i uczestnikiem być może ostatniej z wielkich wojen.

Wspominając optymizm pana profesora i wiarę w trwałą pokój, widzę, jak bardzo mylił się on wówczas, kojarząc pojęcie wojny z walką wielkich armii, szczękiem broni, warkotem czołgów i hukami armat. I on, profesor, i ja, jego doktorant, widzieliśmy obraz wojny w takim właśnie fizycznym (militarnym) ujęciu. U większości ludzi słowo wojna kojarzyło się ze zbrojnym starciem wrogich armii. Jednak w ostatnich latach ów obraz wojny nabrał innych barw i zupełnie odmiennej treści. Ostatnie lata i wydarzenia uodowodniły, że wojny toczą się w okresie pokoju w sferze pozamilitarnej. Są to bitwy i wojny prowadzone w sferze politycznej, ekonomicznej, wojny o postawy ludzi, o ich morale itp. W większości przypadków ich skutki są równie wielkie, lub nawet silniejsze od skutków powodowanych wybuchem bomb jądrowych. Poświęcają olbrzymie środki oraz najnowsze zdobycze w dziedzinie propagandy, przekazu, informacji, dezinformacji itp. To rozległy temat i - jak sądzę - mieści się w obrębie historii wojen w czasach najnowszych.

Nietrudno też zauważyć, że w naszym kraju toczą się również tego rodzaju bitwy, kampanie i zacięte wojny. Zwłaszcza w ostatnim czasie przybierają one na sile. Trwają więc wojny "na górze", wojny na dole, wojny z narodem, wojny lewych z prawymi, prawych ze środkowymi, wojny z Kościołem, Kościoła z niewiernymi, wojny o władzę, wojny o fotele itp. Walczy dziś prawie każdy z każdym o coś lub o nic. Polacy to wojownicy, a trup pada gęsto, "...a najmocniej biją króle, a najczęściej giną chłopcy..." Iluż to wojowników, tych z wielkich i małych frontów, tych lokalnych padło już w tych zmaganiach. Łatwo to zauważyć oglądając telewizyjne komunikaty z placu boju lub śledząc informacje radiowe grzmiące wojennym gwieżdżkiem.

Tak, nawet z oddali widać wyraźnie, jak zacięty bój toczy się również w naszych Suwałkach. Nasze miasto straciło już szansę na wojewódzkie trwanie, ale to nie wszystko, bo apogeum wojny jest jeszcze przed nami. No cóż, Polacy to naród wojowników.

Z poważaniem

Rudolf Dzipanov

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Sprzedam pianino. Tel. (0-116) 382-88. 267/97
- Uwaga! Superpraca! Superpłaca! Zatrudnimy pracowników domowych do pracy chałupniczej z powierzonego materiału z zaopatrzeniem i gwarantowanym zbytem. Zarobek 15000 miesięcznie. Materiał po otrzymaniu znaczka za 5,50. „Santex” Box 1/8; 73-234 Łasko. 272/97
- Komputeropisanie. 67-84-97. 274/97
- Wyzierzawię pomieszczenie handlowe na nowym dworcu PKS w Suwałkach. Tel. 67-52-06. 278/97
- Sprzedam volkswagena golfa 1,6, 1985 r. (tanio). Tel. 67-81-34. 283/97

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 21 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 22 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w nowo budowanym bloku

przy ul. E.Plater mieszkania od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★ ★ ★

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkanie przy ul. E.Plater o pow. 73 mkw.
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

249/97

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE

w Suwałkach

ogłasza

dodatkowy nabór na Wydział Położnych - nauka trwa 2,5 roku. Rozpoczęcie nauki - 9 II 1998 r.

Wszyscy chętni mogą składać dokumenty do dnia 15 I 1998 r. w sekretariacie szkoły przy ul. Sejneńskiej 30, tel. 66-28-98.

Rozmowa kwalifikacyjna w dniu 20 I 1998 r. o godz. 10.00.

Dla zamiejscowych zapewniamy internat.

284/98

UCHWAŁA nr XXXIX/310/97

Rady Miejskiej w Suwałkach

z dnia 10 grudnia 1997 r.

w sprawie opłat za wodę i ścieki

Na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. nr 9 poz. 43 z 1997 r.) w związku z § 3 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz opłat za wodę i wprowadzenie ścieków (Dz.U. nr 151 poz. 716) Rada Miejska uchwała:

§ 1

Wprowadza się nowe opłaty za pobór wody i wprowadzenie ścieków:

	woda	ścieki
- gospodarstwa domowe	0,78 zł/m ³	1,18 zł/m ³
- pozostali odbiorcy	0,95 zł/m ³	1,40 zł/m ³

§ 2

Traci moc uchwała nr XXVIII/224/96 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 4 grudnia 1996 r. w sprawie opłat za wodę i ścieki.

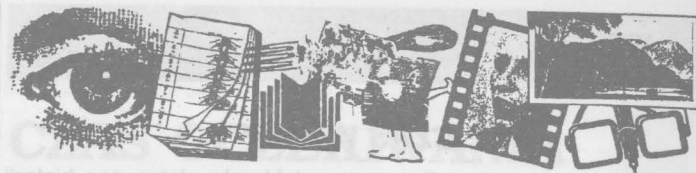
§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1998 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach

Marian Luto

285/97



ADWENTOWE KALENDARZE

Każde święta są miłym spotkaniem w kręgu rodziny czy znajomych, ale nie tylko. Mogą też być okazją do poznania zwyczajów innych krajów i kultur. Takie spotkanie zorganizowała nauczycielka języka niemieckiego w ZSE w Suwałkach, **Bożena Pawłowska**. Wraz z młodzieżą urządziła (25 XI) konkurs na najpiękniejszy kalendarz adwentowy - zgodnie ze zwyczajem znanym w krajach niemieckojęzycznych. Polega on na tym, że do pięknie zrobionych stroików przyczepia się niewielkie woreczki. Jest ich tyle, ile dni w adwencie, a w każdym małutki upominek, który skraca, zwłaszcza dzieciom, czas oczekiwania na święta. Uczniowie włożyli wiele trudu i serca w przygotowanie owych kalendarzy, ale było też co podziwiać. Jury, skła-



Organizatorzy konkursu z opiekunką **Bożeną Pawłowską** (w środku).

dające się z nauczycieli i uczniów szkoły, za najpiękniejszą pracę uznało kalendarz **Anny Litwińskiej** (kl. II LH), drugie miejsce przypadło **Agnieszce Falkowskiej** (kl. IIb), a trzecie zajęły **Beata Kruczyńska** i **Izabella Rakowska** (obie z kl. II LH). Wyróżnienia przyznano **Małgorzacie Domoradzkiej**, **Małgorzacie Bożeń** i **Monice Cebelińskiej** (kl. IIb).

Wystawie prac konkursowych towarzyszył kiermasz ciast zorganizowany przez uczennice klasy III f. Dochód z kiermaszu i kalendarze zostały przekazane dzieciom z Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego. Ciekawe, co było w tych woreczkach.

Niebawem też w Liceum Ekonomicznym odbędą się kolejne świąteczne konkursy na najpiękniejszy stroik i kartkę świąteczną. (bis)



Uczennice klasy III f i ich słodkie wypieki.

Policja znów wysunęła się na czoło prasowych doniesień. Najpierw dziennikarze zgodnie podali, że Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku umorzyła śledztwo przeciwko **Janowi Topce** - byłemu zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Suwałkach, oskarżanemu o bicie 17-latką pałką w piętę, aby wymusić zeznania. Prokurator stwierdził, iż przestępstwo „nie zaistniało”. „Gazeta Współczesna” podała dodatkowo: według opinii biegłego sądowego odnośnie obrażeń nasuwały się wątpliwości, czy uszkodzenia ciała powstały w dniu przesłuchania, czy w czasie pomiędzy przesłuchaniem a dotarciem do domu (obrażenia w wypadku bicia pałką wyglądałyby inaczej), co mogłoby sugerować „samouszkodzenie” celem usprawiedliwienia się przed matką. Obu podejrzanych, bo prokuratura badała też zarzut pomocnictwa w stosunku do innego policjanta, przywrócono do pracy, tylko Jan Topka przestał być wicekomendantem wojewódzkim policji. Satisfakcję może mieć **Edmund Burel**, dziennikarz z Białegostoku, który dowodził, że sprawa jest naciągana, a chłopiec kręci. Tę sprawę policjanci wygrali.

Przeżywają natomiast z włamywaczami, którzy systematycznie grabią przedsiębiorstwa ze sprzętu komputerowego. Nie pomagają żadne zabezpieczenia. „Kurier Poranny” uważa, że to profesjonaliści, którzy kradną na zamówienie. Może by więc tak zabrali się za nich profesjonaliści w niebieskich mundurach? Ale na to chyba przyjdzie poczekać. „Kurier Podlaski” informuje o prawie 100 postępowań dyscyplinarnych, prowadzonych w tym roku przeciwko suwalskim policjantom. W 12 wypadkach funkcjonariusze okazali się niewinni, pozostających ukarano, z wydaleniem ze służby łącznie. Jeden ze zwolnionych (...) wybrał dwa tygodnie temu dość niekonwencjonalną formę protestu. Z rozczarowania i złości zdemolował suwalski komisariat. Ale lojalnie

trzeba przyznać, że nowy komendant stara się dotrzymać obietnic. Jak „Policjanci wyszli na ulice”, relacjonuje **Tadeusz Moćkun** w „Kurierze Podlaskim”. Dziennikarz towarzyszył funkcjonariuszom przez całą noc, widział legitymowanie nieletnich, przeszukiwanie kanałów i dworca, był świadkiem awantur i ucieczek. Oglądał też ślady pracy zawodowych złodziei samochodów. Teraz wypada czekać, by od takich patroli było gęsto na ulicach i między blokami. Może wtedy poczujemy się bezpieczniej i żadne „akcje” nie będą potrzebne.

Potrzebne jest, i to szybko, zagospodarowanie turystyczne Suwalszczyzny. Plany są piękne. „Gazeta w Białymstoku” piórem **Joanny Hofmann** opisuje projekty wielofunkcyjnego centrum rekreacji, turystyki i wypoczynku **Arkadia w Suwałkach**, stacji wodnej w **Dowspudzie**, ośrodka rekreacji i sportów zimowych **Góra Jasionowa**, osady turystycznej **Okuniowiec**, ośrodka rekreacji i sportów zimowych **Osinki**, osady turystycznej **Stażczyki**. Może się od tego w głowie zakręcić. Tylko kiedy to będzie zrealizowane? Na razie Suwałki, jako jedyne miasto w województwie, w tym roku nie zarobiło ani grosza na opłatach klimatycznych - podał „Kurier Poranny”. Ze statystyk wynika, że w mieście nie było ani jednego turysty, który spędziłby tu noc. Wszyscy mieli służbowe delegacje. Statystyka to potęga. A w ogóle to na zarabianie pieniędzy trzeba mieć pomysł. Tak jak w Giżycku, gdzie zostaną rozegrane I Mazurskie Wyścigi Psów Zaprzęgowych „Biegnący Wilk”. Pomysł też miała Polsko-Litewska Izba Gospodarcza organizując VI Przedświąteczny Jarmark Suwalski. Zwiedzających było dużo, handlowcy mieli swój utarg, tylko narzekali, jak twierdzi „Gazeta Współczesna”, że początek grudnia to za wcześnie na świąteczne zakupy. Rok temu narzekali, że za późno. Jeszcze się więc tak nie narodził...

Marek Starczewski



Siatkarze z suwalskiej Szkoły Podstawowej nr 7 zajęli pierwsze miejsce w rozegranym w Grodnie Międzynarodowym Turnieju Siatkówki Młodzików. W trwających tydzień zawodach uczestniczyło 10 zespołów z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Polski.

Sukces siatkarzy z „siódemki”

MOSKWA POKONANA



Suwalczanie najpierw odnieśli zdecydowane zwycięstwo w swojej grupie, pokonując bez straty seta szkolne zespoły z Grodna (zespół II), Smoleńska, Saratowa i Kowna. W półfinale wygrali po zaciętym meczu z zespołem Centralnej Szkoły Siatkówki w Moskwie prowadzonym przez jednego z trenerów rosyjskiej kadry narodowej Władimira Abramowa - 2:1. Natomiast w finale, także po trzymowym pojedynku, zwyciężyli zespół Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Grodnie 2:1.

Ostateczna kolejność turnieju: 1. Suwałki, 2. Grodno I, 3. Moskwa, 4. Mońki k. Białegostoku.

Aż czterech siatkarzy „siódemki” zostało uznanych za najlepszych zawodników turnieju: **Bartosz Jasiński, Rafał Cimo-**

chowski, Paweł Mąka i Wojtek Winnik. Ponadto barwy SP nr 7 reprezentowali: **Zbigniew Małyško, Artur Adamienia, Adam Tkacz, Wojtek Karwowski i Artur Żyliński.** Trener: **Tadeusz Jasiński.**

W Grodnie przebywały także siatkarki ze SP nr 7 pod opieką **Stanisławy Stojanowskiej.** Podczas turnieju trzymały mocno kciuki za powodzenie swoich kolegów. Rozgrywały też mecze towarzyskie z drużynami grodzieńskich szkół. Na 6 spotkań odniosły trzy zwycięstwa.

Wyjazd suwalskich siatkarzy do Grodna stał się możliwy dzięki pomocy finansowej Urzędu Miasta oraz sponsorów - firm „SAJD”, PRiBO, PBM, „Elita” i „Czyścioch”.

(rł)

70-lecie Zespołu Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego

JUBILEUSZ NA SPORTOWO

W Zespole Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego rozpoczęły się obchody 70-lecia istnienia szkoły. Wywodzi się ona, podobnie jak i Zespół Szkół Technicznych, z powstałej w 1927 r. Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Suwałkach.

Inauguracja obchodów miała sportowy charakter. W sobotę, 22 listopada, zapoczątkował ją turniej rozgrywek o mistrzostwo szkoły w siatkówce. W wyniku wcześniejszych eliminacji do finału zakwalifikowały się cztery zespoły: klasy V z technikum samochodowego, IV z technikum mechanicznego, III z technikum drzewnego i... nauczycieli.

Mistrzowski tytuł wywalczyli najmłodszy, czyli uczniowie klas III. W meczu o pierwsze miejsce stoczyli oni zacięty pojedyn-

nek ze swoimi nauczycielami. O zwycięstwie zadecydowała lepsza kondycja młodzieży. Zespół profesorski pokonał kolejno uczniów klas V 2:0, kl. IV - 2:1 i uległ dopiero drużynie klas III 1:2. Pedagodzy pokazali jednak, że mogą jeszcze swoich wychowanków sporo nauczyć. Reprezentacja nauczycieli ZSZ wystąpiła w następującym składzie: **Beata Sałanowska - kapitan, Leszek Kisłowski, Dariusz Szmajda, Tadeusz Hrynaskiewicz, Wojciech Wasilewski i Krzysztof Wszedorowski.**

Na wiosnę zaplanowano w ramach obchodów wspólne imprezy sportowe ZSZ i ZST. Oprócz rywalizacji w grach zespołowych atrakcyjnie zapowiada się bieg uliczny na dystansie między siedzibami obu szkół - od ul. Sejneńskiej do ul. Sikorskiego. (rł)



„Rodzinne” zdjęcie profesorów z najwierniejszymi fankami.

SPOD KOSZA

Trwają rozgrywki piątej już edycji szkolnej ligi koszykówki. Czwartkowe turnieje w hali OSiR są bardzo emocjonujące. Po trzech kolejkach w lidze juniorów starszych prowadzą bez porażki drużyny Zespołu Szkół Ekonomicznych (3 zwycięstwa) i Zespołu Szkół Zawodowych (2). Największymi pechowcami są koszykarze z Zespołu Szkół Technicznych, którzy przegrali oba spotkania z liderami - z ZSZ jednym punktem, a z „Ekonomikiem” jednym koszem, chociaż tuż przed zakończeniem meczów mieli niewielką przewagę.

W lidze juniorów młodszych przewodzi zespół III LO (3 zwycięstwa) przed ZSE i II LO - po 2 zwycięstwa.

Równocześnie odbywają się rozgrywki szkolnej ligi wojewódzkiej. Dotychczas wśród chłopców po dwa mecze w swoich grupach wygrały Zespół Szkół Ekonomicznych (z LO Godap i ZSZ Augustów) i Zespół Szkół Technicznych (z LO Puńsk i LO Augustów). Natomiast wśród dziewcząt Zespół Szkół Rolniczych z Dowspudy pokonał ZSBE Augustów i LO Puńsk.

ZSR Dowspuda zwyciężył także podczas niedawno rozegranych mistrzostw województwa szkół rolniczych w koszykówce dziewcząt, wyprzedzając ZSR Biała Piska, ZSE Elk i ZSR Elk. (rł)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Podano ludowi, że związek „Solidarność” nie akceptuje podwyżkowych propozycji własnego rządu. Ponoć ogłoszono je bez stosownych z nim konsultacji. Wygląda na to, że obóz AWS dał się zaskoczyć. Prawie jak kiedyś OPZZ.

★ Ostrołęcka AWS zgłosiła na funkcję wojewody swego działacza z Wyszkowa. Kandydat ma 29 wiosen, ukończył Wyższą Szkołę Psychotroniczną (uczą tam o zjawiskach, których nie można wytłumaczyć naukowo). Zgodnie ze swym wykształceniem organizował w Wyszkowie spotkania ze znanymi astrologami i ludźmi zajmującymi się parapsychologią (m.in. specami od wahadełek, przesyłania myśli na odległość itp.). Oj, gdyby tak Suwałkom trafił się przynajmniej jakiś zręczny iluzjonista, to wtedy człowiek zaoszczędziłby na biletach do cyrku.

★ Członkowie białostockiego Zarządu Miasta wygrali proces z samym Cimoszewiczem - chociaż zarzucał im jedynie machlojki w trakcie losowania kandydatów do komisji wyborczych. W Suwałkach nawet zarzut rozkradania miasta i rządu z zabarwionymi na czerwono rękami prawdopodobnie nie spowoduje ziemskich procesów.

III WOJEWÓDZKI ZJAZD SDRP (z nasłuchu)

★ Na zakończenie zjazdu, około godz. 16-17, miała odbyć się konferencja prasowa. Przybyłem o 16.00 i przez godzinę - na korytarzu suwalskiego NOT - nadaremno oczekiwałem na zakończenie obrad. Jednak przez tę godzinę co nieco widziałem i słyszałem.

★ Towarzyszyli mi w tym dziennikarskim awdencie (czyli oczekiwaniu) lokalni dziennikarze. Z przeszklonego korytarza ujrzeliśmy prawie całe dawne plenum KW PZPR. Trzeba przyznać, że jego kondycja i polityczna werwa - mimo często rozjaśnionych włosów - jest wprost zaskakująca.

★ Termin zjazdu przełożono, aby - jak to tłumaczono - umożliwić Leszkowi Millerowi przybycie do Suwałk. Niestety, znów nie przyjechał. Czyżby już w centrali SdRP całkowicie wątpiono w znaczenie i dalsze istnienie kresowego województwa?

★ Dyskusja dotyczyła m.in. dobrego przygotowania się do wiosennych wyborów samorządowych. Wiele wskazuje na to, że lewica liczy, iż „wiosna będzie nasza”. Podobnie jest na prawicy. Trudno przewidzieć, co oba obozy zrobią, gdy wyborcy ich „oleją” i postawią na bezpartyjnych.

★ Leszek Miller zapowiedział młodzieżową odnowę w SdRP. Oczywiście tylko naiwni sądzili, że zacznie od siebie. Trudno powiedzieć, jak ta odnowa będzie wyglądała w Suwałkiem, bo na sali było tylko kilku mło-

dych delegatów. Kiedyś wiek partyjnego młodzieżowca kończył się na liczbie 35. Może teraz, uwzględniając osiągnięcia medycyny, warto go przesunąć do 50 lat? Ułatwiłoby to bardzo zapowiadane odmłodzenie i byłoby spełnieniem odnowielskich zapowiedzi.

★ Zgodnie ze strukturą wiekową delegatów na przewodniczącego RW SdRP wybrano ponownie Janusza Krzyżewskiego (był to jedyny kandydat). Sekretarzem została elczanka Hanna Górka, która dwoma głosami wyprzedziła suwalskiego radnego Ryszarda Ołowa. Może wreszcie teraz poczciwy Rysiu zrealizuje swą przedwyborczą zapowiedź dołączenia do grona bezpartyjnych?

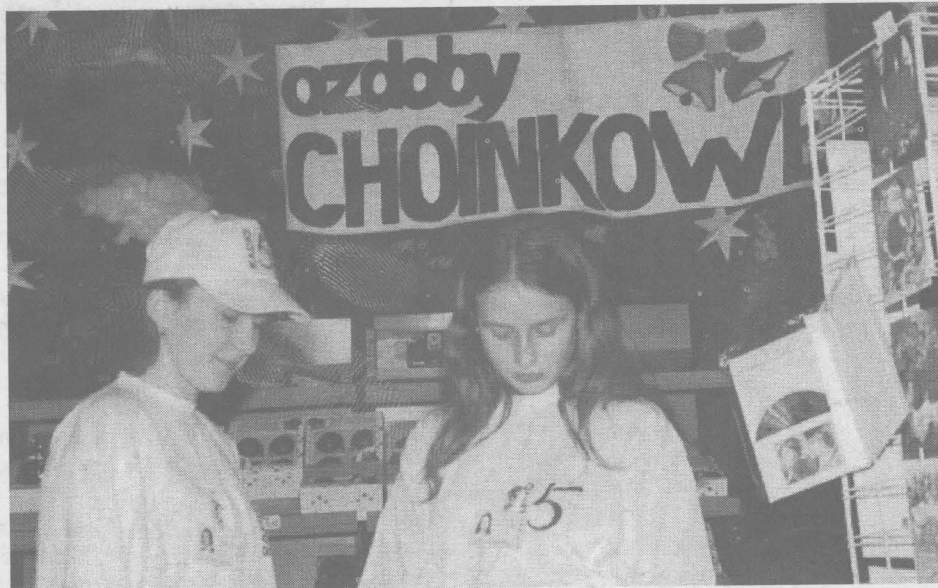
★ Co chwila delegaci wychodzili na korytarz i szybko niszczyli wyroby przemysłu toniowego. Atmosfera dla niepalących stawała się coraz bardziej niezdrowa. Gdy około 17.00 zapytaliśmy jednego z delegatów, czy zjazd jeszcze długo potrwa, odrzekł, że około 2 godzin. Ponoć przedłużenie się obrad było spowodowane długotrwałym liczeniem głosów przez jakichś elckich starszusków. Oj, gdzie się podziało to dawne, szybkie liczenie - nierzadko z wiadomym wcześniej rezultatem?

★ Z pewnością obrady i dyskusja były żarliwe. Stojący na korytarzu duży termos z gorącymi kiełbaskami (niewykluczone, że z firmy „Rolmat” należącej do przewodniczącego SdRP) został szybko doszczętnie opróżniony. W koszu pozostały tylko suche bułki. Jedną z nich skonsumowała wygłodniała daktorka. Wasz redaktor nie wyciągnął ręk po ten produkt, ale pamiętał, że zgodnie corocznymi dożytkowymi zapowiedziami ma on być, sprawiedliwie dzielony. Wbrew okołobudżetowym słownym przepychankom potwierdzam fakt, iż SdRP stworzyła nam realną szansę najedzenia się (suchymi bułkami) do syta. Niestety, jak ogólnie wiadomo, kiełbasy - niezależnie od ustroju i składu rządu - dla wszystkich nie starcza.

POWIAŁO NADZIEJĄ

★ Suwalska AWS zapowiedziała weryfikację osób, które z jej nadania mają objąć wiele ważnych funkcji administracyjnych w naszym województwie. W zgłoszeniu m.in. musi się znaleźć dokładny życiorys kandydata. Suwalskiej AWS na łamach „KP” powiedziano: „Chcemy, aby ważnych stanowisk z nadania AWS nie obejmowali ludzie przypadkowi... To jest to! Tak trzymać! Wprawdzie zabrakło osobistej deklaracji, ale mamy nadzieję, że ona dojrzeje. Oczywiście ufamy, że wszyscy weryfikatorzy właściwie się zlustrowają.

NA PIERWSZYM PLANIE?



Fot. Z. Gałaszewski